

*Jacek Kotus, Joanna Piekarska*

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej  
e-mail: tatra@amu.edu.pl*

## Geograf społeczny na ścieżce eksperymentalnej<sup>1</sup>

**Zarys treści:** Współczesna geografia społeczna ujmowana w perspektywie globalnej rozwija się bardzo dynamicznie jako nauka tworząca i wykorzystująca różne paradygmaty, teorie, koncepcje oraz metody badań. Jej interdyscyplinarność z jednej strony oraz złożoność współczesnych mikroświatów z drugiej nie tylko pozwala, ale wręcz zmusza badacza do wykorzystania (często triangulacyjnego) metod badań społecznych: ilościowych i jakościowych. Choćby krótki przegląd referatów zgłaszanych do czołowych konferencji anglo-amerykańskiego obszaru nauki uświadamia, że tak dzieje się w rzeczywistości. Jednak polska geografia społeczna bardzo konserwatywnie odnosi się do artykułowania nowych paradygmatów, podejść i triangulacji metod. Niejako z tych powodów autorzy opracowania proponują podjąć dyskusję nad zastosowaniem w geografii społecznej metod związanych z eksperymentem. Zasadniczą osią narracji są pytania o obszary, w których eksperyment/quasi-eksperyment w geografii społecznej może być stosowany oraz o specyfikę i jego uwarunkowania w tej dyscyplinie.

**Słowa kluczowe:** eksperyment, quasi-eksperyment, geografia społeczna

### Wprowadzenie

Rozwój współczesnych nauk i dyscyplin<sup>2</sup> oraz ich interdyscyplinarne przenikanie sprawia, że nie tylko geografia społeczna wymyka się spod prostych

<sup>1</sup> Jako autorzy proponujemy czytać tytuł na dwa sposoby. Po pierwsze jako opis zastosowania oraz rozwinięcia metody eksperymentu lub, jak się okaże w trakcie czytania tekstu, quasi-eksperymentu w geografii społecznej. Po drugie zaś zaproszenie do „eksperymentalnej” wędrowki geografa społecznego po świecie paradygmatów, teorii, koncepcji oraz metod i technik badań. Oczywiście tekst zbudowany jest wokół tej pierwszej narracji. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby polski geograf społeczny wyruszył bardziej odważnie w rozległy świat nauki i poszukiwał inspiracji „w ładach” jemu mniej znanych.

<sup>2</sup> Termin „dyscyplina” używany jest w opracowaniu niezależnie od współcześnie obowiązujących klasyfikacji formalnych i przyporządkowań administracyjnych. Posługujemy się nim w konsekwencji dyskusji na tematy metodologiczne. Dyscyplina naukowa odnosi się tu do określenia wydzielonego teoretycznie i metodologicznie obszaru dociekań naukowych w ramach określonej nauki – tu geografii. W takim ujęciu geografia społeczna była dyscypliną o wiele wcześniej niż zauważyli to urzędnicy państwowi. O jej istnieniu decydowali i decydują nadal badacze podejmu-

przyporządkowań i klasyfikacji metodologicznych (Grobler 2006). Interdyscyplinarność nie jest ani nauką ekstrawagancją, ani woalem współczesnej naukowej aktywności. Związana jest z poszukiwaniem podejść konceptualnych oraz badawczych coraz dokładniej, pełniej i dogłębniej wyjaśniających złożoność obecnego świata oraz krzyżujących się w swych treściach zjawisk. Z tych samych powodów dzisiejsza geografia społeczna (przynajmniej w ujęciu anglo-amerykańskim) wydziela szereg subdyscyplin, które tworzą i wykorzystują różne paradygmaty, koncepcje i metody badań (Clifford i in. 2008). Według badaczy zachodnich rozbudowuje się także rola współczesnego geografa społecznego, który nie tylko opisuje świat społeczno-przestrzenny, nie tylko formułuje zależności i uogólnienia, ale też staje się trybunem ludowym oraz nauczycielem postaw, liderem zmian i nośnikiem, często rewolucyjnych, idei (Reclus i in. 2013, Springer 2016). Wraz z poszerzeniem kompetencji społecznych geografa jego pozycja, przynajmniej w strukturach społeczeństw anglo-amerykańskich, ulega przemianie, a obecność w terenie staje się obowiązkiem nie tylko naukowym, ale i społecznym. Pisząc powyższe frazy, nie próbujemy negować pozytywistycznego podejścia badawczego, koncentrującego się na ilościowym, niekiedy skrajnie scjentystycznym przetwarzaniu danych statystycznych i stosowaniu złożonych modeli matematycznych. Mamy raczej intencję podkreślenia, że współcześnie pozytywistyczne i naturalistyczne założenia oraz postulaty geografii społecznej nie są w stanie samodzielnie prowadzić badacza do źródeł poznania motywów oraz mechanizmów wzajemnych relacji dualnych konstruktów człowieka i społeczeństwa oraz przestrzeni i miejsca.

Współczesna aktywność geografa społecznego powiązana jest immanentnie z wyjściem w teren i poszukiwaniem wspólnych naukowych mianowników pomiędzy człowiekiem oraz przestrzenią w mikroskali zachowań społecznych. Jednak ów geograf społeczny, „wychodząc w teren”, zaopatrzony jest coraz częściej w interdyscyplinarną wiedzę badawczą, posiada zdolność stosowania metod i technik badawczych z innych dyscyplin społecznych, a dodatkowo wyposażony jest w rozwinięte technologicznie urządzenia pomiarowe. Mało tego, okazuje się, że „teren geografa społecznego” poszerzony zostaje poprzez laboratorium eksperymentalne i cyfrowe aspekty rzeczywistości. Geograf społeczny może poznawać otaczający go świat między innymi poprzez prowadzenie eksperymentów bądź quasi-eksperymentów.

W tym miejscu, po wstępie, moglibyśmy sformułować cel opracowania i zasadnicze pytanie badawcze, prowadzące nasze rozważania. Jednakże w związku z faktem, że pomiędzy rozumieniem geografii społecznej i roli geografa społecznego w dominującej współcześnie<sup>3</sup> literaturze anglo-amerykańskiej oraz polskiej

---

jący problematykę z określonej perspektywy (używający lub formułujący właściwe dla geografii społecznej paradygmaty, teorie, koncepcje, podejścia i metody badań).

<sup>3</sup> Uważamy, że dominacja anglo-amerykańskiej literatury naukowej nie ma tylko charakteru ilościowego. Z różnych powodów, choćby nakładów finansowych na naukę oraz liczby ośrodków naukowych (aby wymienić tylko owe uwarunkowania strukturalne), dominacja ta jest wyraźna także w jakości debaty, różnorodności poglądów i dynamice rozwoju dyscypliny.

są wyraźne różnice, konieczny jest w naszym odczuciu jeszcze jeden akapit wstępnej narracji.

Polska geografia społeczna ostatnich kilkudziesięciu lat ukonstytuowała się w gruncie rzeczy jako geografia ekonomiczna lub regionalna i bardzo mocno rozwinęła nurt podejścia zarówno ilościowego, jak i makrostrukturalnego (Chojnicki 2000, 2001, Runge 2007, Wilczyński 2011). W naszej ocenie nadmierne, wręcz dogmatyczne, powiązanie polskiej geografii społeczno-ekonomicznej z naturalistycznym i modelowo-matematycznym charakterem wyjaśniania, przy równoczesnej stagnacji bądź regresie geografii społecznej, w szczególności w jej jakościowym, skoncentrowanym na człowieku i grupach społecznych podejściu, doprowadziło do sytuacji, w której olbrzymi obszar zainteresowań polskiej geografii de facto pozostał „terra incognita”. Praktycznie poza jednostkowymi przypadkami naukowej aktywności, nie rozwijały się charakterystyczne dla tego nurtu: koncepcje, metody badań i narzędzia badawcze (m.in.: Bartnicka 1986, Domański, Libura 1986, Jędrzejczyk 2001, Lisowski 2003, Kaczmarek 2005, Rembowska 2006, Wójcik, Suliborski 2014, Madurowicz 2017). W polskiej literaturze nie odbywała się praktycznie żadna dyskusja wokół wielu obszarów geografii społecznej, nie wspominając już o dyskusji krytycznej<sup>4</sup>. Celem konstrukcji powyższej frazy nie jest demaskacja przyczyn tego stanu rzeczy. Konstatację o specyfice polskiej geografii społecznej czynimy jedynie z myślą, aby uświadomić niezorientowanemu czytelnikowi fakt, że zazwyczaj, gdy polski geograf społeczny wychodzi obecnie w teren, wyposażony jest w o wiele uboższy zestaw założeń badawczych, repertuar pojęciowy oraz wachlarz metod i narzędzi. Bardzo często badacz taki nadal „ma w rękę” tylko kwestionariusz wywiadu lub ankiety. Nie przeszkadza mu to oczywiście zdobyć „jakieś dane”. Jednakże posługuje się w tym przypadku dość ograniczonym spektrum metod społecznych, szczególnie w zakresie badań przypadków. To wpływa także na dogłębną zdobywanego materiału badawczego. Zdobyte informacje być może zaspokajają zapotrzebowanie badacza, lecz często nie pozwalają dogłębnie i relacyjnie wyjaśnić badane zjawiska. Nie będzie przesadą, gdy napiszemy, że użyteczność metod tak powszechnych w badaniach społecznych, jak indywidualny wywiad pogłębiony (IDI) i grupowy wywiad zogniskowany (FGI), nadal jest odkrywana w polskiej geografii społeczno-ekonomicznej, stosuje się je z dużym dystansem do ich efektów i ciągle niestety uważa za podejście radykalne do rozwiązywanych problemów. Podążając tym śladem, należy stwierdzić, że badania cechujące się między innymi podejściem biograficznym, narracyjnym, semantycznym pozostają udziałem jednostek w zakresie polskiej geografii społecznej (Jędrzejczyk 2001, Kaczmarek 2005, Madurowicz 2017). O roli badacza: spacerowicza stosującego teorię ugruntowaną lub wręcz wcielającego się w rolę społeczne badanych czy też badacza społecznego lidera lub

<sup>4</sup> Stąd też, choć tekst traktuje o zasadności wprowadzenia eksperymentu/quasi-eksperymentu do warsztatu badacza-geografa społecznego, konieczny jest, być może nieco długi, wstęp do opracowania. W uproszczeniu ma on na celu ukazać i uświadomić polskiemu czytelnikowi, najpewniej badaczowi, że światowy dyskurs na temat geografii społecznej różni się bardzo od naszej debaty regionalnej. Przy czym to my, w Polsce, musimy bardzo szybko dyskurs ten zacząć prowadzić szerzej i głębiej, tak aby nawiązać myślą naukową do debat międzynarodowych.

rebelianta, praktycznie nie wspomina się w polskim nurcie. Nie zaistniały także na tym gruncie metody badań, które korzystają z pozytywistycznych korzeni, ale odwołują się w swej wiedzy do bardzo interakcyjnych paradygmatów narracji rzeczywistości. Mamy w tym miejscu na myśli tytułowe metody eksperymentu.

W związku z powyższym celem naszych rozważań jest zwrócenie uwagi na bardzo rzadko używane w polskiej geografii społecznej metody eksperymentu (quasi-eksperymentu) i podjęcie dyskusji nad ich wykorzystaniem. Pytania badawcze sformułowane w akapicie poniżej precyzują ów cel. Tekst skierowany jest do czytelnika krajowego. Warto jednak nadmienić, że eksperyment nadal nie jest w pełni rozpoznanym sposobem badań w geografii światowej, choć oczywiście skala jego stosowania i dyskusji o nim jest zupełnie inna niż w naszym kraju (Last 2012).

W naszym przekonaniu warto, po pierwsze, zacząć dyskusję o warunkach prowadzenia tego typu badań w geografii społecznej, po drugie zaś, wprowadzić ten rodzaj badań do „kuchni badawczej”. Polska geografia społeczna potrzebuje nie tylko tej metody, ale i krytycznej dyskusji wokół niej. Stąd też w realizacji celu pomogą nam dwa pytania badawcze:

- w jakich obszarach mogą być stosowane badania metodą eksperymentu w geografii społecznej?
- w jakich warunkach towarzyszących powinno się/można takie badania prowadzić w geografii społecznej?

Zdajemy sobie oczywiście sprawę z rozległości dyskusji w zakresie nakreślonymi pytaniami. Trudno o jej zamknięcie w tym opracowaniu. Niemniej zamiarem naszym jest raczej inicjacja takiej krytycznej dyskusji niż jej merytoryczne zamknięcie oraz wyczerpanie. A ten zamiar jest już możliwy do osiągnięcia.

## Geografia społeczna wobec eksperymentu i quasi-eksperymentu – ujęcie teoretyczne

W pierwszej kolejności chcielibyśmy zdefiniować przedmiot rozważań, tj. metody eksperymentu. Eksperyment jest jedną z lepiej opisanych i rozpoznanych metod postępowania badawczego, w szczególności za sprawą psychologii. W literaturze tej dyscypliny odnaleźć można ugruntowane dyskusje i nad tzw. planami eksperymentalnymi, i manipulacją zmiennymi, i wreszcie etyką tego typu badań, włącznie z rolami, jakie powinni pełnić badacze i badani. Jest to wiedza bardzo mocno przepracowana nie tylko konceptualnie, ale i poprzez doświadczenie badawcze (Brzeziński 2004). Obszar badań metodą eksperymentu, szczególnie z perspektywy tzw. eksperymentu terenowego, leży także w polu zainteresowań dyscyplin socjologicznych. Jedną z bardziej popularnych w tym względzie publikacji na rynku krajowym wydał socjolog, Antoni Sułek.

Według Sułka (1979, s. 15) „eksperyment to powtarzalny zabieg polegający na planowej zmianie przez badacza jednych czynników w badanej sytuacji, przy równoczesnej kontroli innych czynników, podjęty w celu uzyskania w drodze obserwacji odpowiedzi na pytanie o skutki tej zmiany”. Z kolei Brzeziński (2004,

s. 285), psycholog, wyliczając cechy eksperymentu wspomina o: manipulacji – co najmniej jedną zmienną niezależną, kontroli – zmiennych niezależnych ubocznych i zmiennych niezależnych zakłócających oraz obserwacji/pomiary – wpływu zmiennej niezależnej na zmienną zależną. Uczony zwraca też uwagę na bardzo restrykcyjne podejście w tworzeniu tzw. *true experimental design* (planu eksperymentalnego), polegające między innymi na utrzymaniu warunków potencjalnej powtarzalności badań, wprowadzeniu grupy kontrolnej i randomizacji, pretestu i posttestu. Uczony podkreśla, że jeśli nie są spełnione ściśle, wysoce standaryzowane reguły eksperymentu (zasada „wszystko albo nic”), mamy do czynienia z quasi-eksperymentem. Ten ostatni jednak także ma swoje zasady. Jeśli badacz odchodzi od tych reguł, badanie staje się po prostu nieeksperymentalne (Gravetter, Forzano 2012, s. 282).

Z kolei quasi-eksperyment to metoda obserwacji/pomiaru, w której nie występują niektóre z wyżej wymienionych elementów, a w efekcie ograniczona jest zdolność wnioskowania. Przy czym, jeśli reguły etyki badań psychospołecznych lub inne warunki uniemożliwiają realizację eksperymentów, metody quasi-eksperymentalne są pragmatycznym sposobem poznania zjawisk choćby w ograniczonej skali<sup>5</sup>. Terminu quasi-eksperyment można użyć wtedy, gdy mimo wszystkich ograniczeń badacz stara się mieć kontrolę nad zmiennymi oraz wprowadza możliwe do zastosowania zasady, np. powołuje grupę kontrolną i randomizuje obie grupy, stara się zachować warunki powtarzalności badania, uwalnia badanych z wpływu zmiennych zakłócających itd. Innymi słowy, wtedy gdy badacz zbliża swoje postępowanie badawcze do wymogów procedury eksperymentu. Uwaga powyższa jest ważna w kontekście „eksperymentu geograficznego”, który realizowany w terenie ma już na wstępie wiele nieprzewidywalnych zmiennych, np. warunki pogodowe, prace remontowe w mieście, zdarzenia losowe – wypadki, lokalne protesty uliczne, wpływ osób postronnych. Wówczas procedury wypracowane w planie eksperymentalnym i utrzymane przez badacza w trakcie pomiaru będą decydowały o tym, czy określone badanie można zaliczyć do quasi-eksperymentu czy pomiaru nieeksperymentalnego.

W przypadku badań metodą eksperymentalną w geografii społecznej znamienne są słowa Last (2012, s. 706), według której „... biorąc pod uwagę szereg różnych przykładów działań eksperymentalnych – od stosowania metod sensorycznych po próby zmian zachowań społecznych w procesach podejmowania decyzji – staje się jasne, że nie można mówić o ujednoczonym podejściu eksperymentalnym w geografii”. Za poglądem tym kryje się całe spektrum aktywności geografów, ale i specjalistów innych zawodów odnoszących się do przestrzeni (np. architektów, medioznawców, językoznawców, przedstawicieli gospodarki

<sup>5</sup> Dotykamy w tym momencie swego rodzaju zarzutu wobec metod badań w naukach społecznych: po co stosować metody zbierania danych pierwotnych (wywiady, ankiety standaryzowane, quasi-eksperyment itd.), wiedząc, że część tych danych może być obarczona np. błędem deklaratywizmu lub skrajnego subiektywizmu? Oczywiście można zrezygnować z tego typu badań, ale w jaki sposób wówczas poznać poglądy lub zachowania społeczne? W badaniach pierwotnych jakościowych lub ilościowych na określonej grupie badanych wzrasta bardzo mocno rola badacza i jego podejścia metodologicznego, w tym postulat intersubiektywnej kontrolowalności. Należy pamiętać, że te badania też powinny mieć swoją czytelną i spójną metodologię.

przestrzennej), które nazywane są praktykami eksperymentów (Last 2012). Jednakże słowa te w sposób pośredni (poprzez czytanie myśli Last między wierszami) zdradzają metodologiczne zagubienie geografów. Mając na uwadze precyzję języka metodologicznego oraz zasady etyki (priorytetowe w tego typu metodach), możemy z dużą dozą pewności stwierdzić, że współczesna geografia społeczna odwołuje się bardziej do metod quasi-eksperymentu lub wręcz wychodzi poza takie podejście w kierunku artystycznego performance (<https://merlepatchett.wordpress.com>) i działań zaangażowanych (*participatory action research* – <https://vimeo.com/1569921>). W przypadku tych dwóch ostatnich kategorii w naszym odczuciu termin eksperyment jest nadużyciem, choćby poprzez olbrzymią, niekiedy wręcz celową ingerencję w życie uczestników „eksperymentu” (trudno nazwać te osoby badanymi) i próby zmiany ich określonych stylów życia, postaw i przekonań.

Nie oznacza to jednak, że należałoby zaniechać debaty nad zastosowaniem metod eksperymentalnych w eksploracji zjawisk społeczno-przestrzennych<sup>6</sup>. Wręcz przeciwnie, dzięki dyskusji, także w gronie geografów społecznych, można dopasować metodologię takich badań do warunków dyscypliny. Same metody eksperymentu i quasi-eksperymentu mogą służyć do odkrywania motywów i przyczyn określonych zachowań przestrzennych człowieka, a wnioski z tego typu badań mogą przekładać się na konstruowanie bardzo utylitarnych rekomendacji.

Geografia społeczna ma w tym względzie swoje bogate doświadczenie, choć nie jest ono powiązane tylko i wyłącznie z dyscyplinami geograficznymi (Lisowski 2011). Wręcz przeciwnie, jako nauka społeczna, geografia społeczno-ekonomiczna bardzo wyraźnie korzysta z wiedzy innych nauk lub dyscyplin tego typu w budowaniu swojego repertuaru metodologicznego (Law 2004). Stąd też pierwszy impuls do badań eksperymentalnych w geografii wiąże się w naszej subiektywnej ocenie z socjologią. Jesteśmy właśnie w oddaleniu czasowym stu lat od momentu, w którym, jak pisze Kaufmann (2004, s. 12), „socjologia z przyjemnością odkryła «teren» – najczęstszą postać zetknięcia się z faktami”. I my w tym miejscu, i Kaufmann w swych rozważaniach odwołujemy się oczywiście do fundamentalnego nie tylko dla socjologii, a dla nauk społecznych w ogóle okresu rozkwitu Szkoły Chicagowskiej. To właśnie w drugiej dekadzie XX w. Park pisał: „Miasto, pisząc skrótowo, ukazuje w całym nasileniu dobro i zło natury ludzkiej. Być może konstatacja ta bardziej niż jakaś inna uzasadnia spojrzenie na miasto, jak na laboratorium lub specyficzną klinikę, w której natura ludzka oraz procesy społeczne mogą być analizowane w sposób najwygodniejszy i najkorzystniejszy dla wniosków z takich

<sup>6</sup> W opracowaniu wyraźnie i intencjonalnie opowiadamy się za rozumieniem świata w kategoriach socjo-przestrzennych i stąd zwrot „zjawiska socjo-przestrzenne”. W klasycznym rozumieniu geografii społeczno-ekonomicznej zjawiska społeczne zachodzą w przestrzeni. Przestrzeń (miejsce) staje się pojemnikiem dla świata społecznego i bazą zjawisk społecznych. W naszej opinii jest to bardzo konserwatywne i usztywniające rozumienie zjawisk, którymi zajmuje się geografia społeczna. Pewne zjawiska społeczne mogą zmieniać (reprodukować) przestrzeń/miejsce. Mogą także być nadrzędne (przynajmniej w hipotezach wstępnych) wobec przestrzeni i budować dynamiczne wymiary miejsca. Przestrzeń lub miejsce może być „dynamicznym komponentem” zmieniającego się świata społecznego. Nie tylko fizycznie rozumianym pojemnikiem dla zdarzeń społecznych.

badania” (Park 1915, s. 612). Za sprawą badaczy amerykańskich, ale i polskiego socjologa (Thomas, Znaniecki 1918) miasto (obszar, region, rejon, przestrzeń) zaczęło być postrzegane jako swoiste laboratorium. Badacz społeczny nie tylko może, ale wręcz powinien zanurzyć się w ten obszar, by starać się rozpoznać zdarzenia i fakty, a w dalszej kolejności interpretować i przybliżać ich zrozumienie. W ten sposób Park i jego współpracownicy nie tylko upowszechnili badania terenowe także w geografii społecznej, ale zrewolucjonizowali wśród geografów myślenie o zjawiskach społecznych. Zjawiska te zaczęły być uchwytnie empirycznie i obserwowalne w mikroskali.

Skojarzenie terminologiczne miasta z laboratorium jest bardzo trafnym w naszym odczuciu określeniem, ponieważ wpływa na wyobraźnię badacza i daje mu argumenty pracy w owej mikroskali. Metaforycznym przestrzennym laboratorium może być nie tylko miasto. Zarówno inne obszary funkcjonalne: wieś, park narodowy, obszar górski, region, jak i rzeczywiste mikrostruktury przestrzenne, np. struktury wewnątrzmięskie, takie jak plac zabaw, bazar, centrum handlowe, kampus czy starówka wielkomiejska, można traktować jako swoiste mikro- lub mezolaboratoria społeczno-przestrzenne. Gdy w ten sposób spojrzymy na przestrzeń wraz z jej zagospodarowaniem i użytkownikami, odkryjemy fascynujący świat społeczno-przestrzennego behavioru. Świat, który często uchwytny jest tylko poprzez rozpatrywanie studium przypadku, prowokowanie określonej sekwencji zachowań społeczno-przestrzennych. Pojawienie się Szkoły Chicagowskiej można nazwać pierwszym przełomem w rozwoju empirycznej geografii społecznej i dyskusji o mikrostrukturach, pierwszym krokiem w kierunku społecznych, geograficznych badań eksperymentalnych.

Niejako w połowie drogi wyznaczonej upływającym czasem, pomiędzy miejskim laboratorium Roberta Ezry Parka a czasami współczesnymi, asumpt do rozwoju geografii eksperymentalnej daje Reginald Golledge. Pierwszy okres aktywności tego amerykańskiego uczonego kojarzony jest z rozwojem geografii behavioralnej i badań w kierunku identyfikacji procesów decyzyjnych (Golledge 1967) i procesów poznawczych powiązanych z wiedzą środowiskową (Golledge, Rushton 1976). Stosując z jednej strony zaawansowane na tamten czas metody ilościowe (Golledge, Rayner 1982), z drugiej zaś wychodząc z badaniami zachowań w teren, wypracowuje ważne do dziś koncepcje (Argent, Walmsley 2009). Dotyczą one między innymi roli punktów kotwicznych i landmarków w budowaniu wiedzy przestrzennej (Couclelis i in. 1987). Drugi etap aktywności naukowej zbliża Golledge do kalifornijskich psychologów. Poprzez budowę intelektualnych i operacyjnych mostów możliwe są wspólne, rzeczywiste badania eksperymentalne zarówno w terenie, jak i w laboratoriach, które koncentrują się na gromadzeniu wiedzy przestrzennej przez osoby niewidome (Golledge 1999). I pozytywistyczne korzenie wiedzy Golledge’a, i współpraca z psychologami prowadziły do pomysłów eksperymentalnych zbliżonych swym konstruktem do klasycznego eksperymentu psychologicznego, realizowanego w warunkach laboratoryjnej powtarzalności. Trzeci etap rozwoju badawczego Golledge’a związany jest z zastosowaniem metod GIS do rejestracji zachowań społecznych w przestrzeni (Albert, Golledge 1999, Rice i in. 2005). W ten sposób aktywność Golledge’a na gruncie

geografii społecznej nie tylko może być punktem zwrotnym, ale i wprowadza w trzeci, naszym zdaniem ważny dla tej dyscypliny moment.

To okres zwrotu cyfrowego, który daje kolejny impuls rozwoju geografii społecznej w kierunku metod eksperymentalnych. Wraz z tym zwrotem geograf, w tym geograf społeczny, otrzymał narzędzia spektakularne, ale przede wszystkim precyzyjnie identyfikujące ilościowy wymiary życia społecznego (Poulsen 1994, Sheppard 1995, Goodchild, Janelle 2004, González i in. 2008). Jak pisał kilka lat temu Dobson: „Obecnie mamy w swoich rękach nowy instrument poznania naukowego, tak potężny, jakiego nie mieliśmy nigdy dotąd, włącznie z mikroskopem oraz teleskopem. Narzędzia GIS, GPS, teledetekcja satelitarna w zestawieniu z tradycyjną wiedzą geograficzną tworzą *makroskop*, który pozwala naukowcom, praktykom, ale i uczestnikom społeczeństw w taki sposób oglądać Ziemię, jak nigdy dotąd nie było to możliwe” (Dobson 2011/12).

Słowa powyższe w kontekście geografii społecznej podkreślają, że współczesny dostęp do tzw. Big Data, ale i urządzenia pomiarowe, takie jak mobilne EEG (Aspinall i in. 2013, Mavros i in. 2016), przyrządy eye-trackingowe (Mantuano i in. 2017), rejestratory ścieżek ruchu GPS (Shoval, Isaacson 2007, 2008, Shoval 2010) pozwalają gromadzić informacje dotyczące zachowań przestrzennych człowieka nieuchwytnie do tej pory. Najczęściej jednak dane zdobyte w ten sposób nie pozwalają wnioskować o motywach podejmowania aktywności przestrzennych. W takich przypadkach badanie eksperymentalne lub quasi-eksperymentalne staje się bardzo skutecznym sposobem łączenia nowoczesnych technik pomiarowych z interakcyjnymi technikami komunikacyjnymi.

Miejskie laboratorium Parka, behawioralne spotkania Golledge’a z psychologami oraz zwrot cyfrowy w nauce to na pewno ważne etapy eksperymentalnej ścieżki geografów społecznych. Choć oczywiście nie każdy z tych etapów był osiągnięty po raz pierwszy przez przedstawiciela tej dyscypliny. Tym bardziej może poprzez swą interdyscyplinarność momenty te legitymizują sens rozwoju krytycznej dyskusji nad eksperymentem w geografii: w jakich obszarach tej dyscypliny i w jakich warunkach powinien być realizowany?

## W lustrze wybranych<sup>7</sup> studiów przypadków quasi-eksperymentu geograficznego, czyli relacja z warsztatu badacza

W rozdziale tym chcemy podzielić się swoim doświadczeniem, wynikającym z prowadzenia badań metodologicznie odpowiadających formule quasi-eksperymentu.

<sup>7</sup> Bylibyśmy po ludzku nieskromni, a pewnie i naukowo nieuczciwi, gdybyśmy nie wspomnieli roli Michała Rzeszewskiego w projektowaniu i realizacji badań, które przywołujemy w tym miejscu. Wkład Michała zarówno w zrealizowane badania o charakterze quasi-eksperymentu, jak i w te, które wspólnie projektowaliśmy, ale ze względu na ich rozmach lub brak finansowania nigdy nie przeprowadziliśmy, jest bardzo duży, wręcz współautorski. Poza tym w różnych etapach poszczególnych eksperymentów uczestniczyli Dominika Pazder, Tomasz Sowada i Artur Bajerski. Oczy-

Badania opisywane były szczegółowo w innych publikacjach (por. odwołania w kapsułach 1, 2, 3). W tym miejscu, w celu zachowania dynamiki tekstu, proponujemy czytelnikowi formułę, w której w sposób schematyczny, w „kapsułach”, są zaprezentowane podstawy metodologiczne trzech wyselekcjonowanych quasi-eksperymentów, a same kapsuły są zwierciadłem empirycznym pozwalającym zbudować narrację uogólniającą na temat badań eksperymentalnych i quasi-eksperymentalnych w geografii społecznej<sup>8</sup>.

Pierwszym ważnym spostrzeżeniem związanym z opisywanymi badaniami jest uwaga, że badanie o charakterze eksperymentalnym lub quasi-eksperymentalnym musi mieć swoje uzasadnione przesłanki i wynikać z wcześniejszych założeń konceptualnych. Zdawałoby się, że uwaga ta jest oczywista. Jednakże warto podkreślić, że badanie tego typu jest bardzo spektakularnym i nowatorskim podejściem w geografii społecznej. Może zatem uwieść badacza swoją naukową egzotyką. Eksperyment może być zarówno zastosowany niepotrzebnie, jak i realizowany bez refleksji metodologicznej. W każdym z zamieszczonych w tym rozdziale przypadków zadawaliśmy na wstępie w zespole badawczym pytanie, czy badanie eksperymentalne jest odpowiednie do rozwiązania problemu badawczego. W dwóch procesach badawczych *de facto* testowaliśmy określone metody aktywizacji obywateli (warsztat partycypacyjny i platforma on-line dla potrzeb PPGiS) (por. kapsuły 1, 2). Stąd metoda quasi-eksperymentalna wydawała się najwłaściwsza do przeprowadzenia takich testów. Oczywiście można podjąć dyskusję, czy bardziej wiążących wyników nie otrzymalibyśmy, stosując restrykcyjny w wymogach eksperyment. Tym bardziej że badania realizowane były w warunkach *sensu stricto* laboratoryjnych, a więc można było zaplanować badanie eksperymentalne. Spoglądając z perspektywy czasu na przeprowadzone badania, zgadzamy się, że szczególnie badanie skuteczności platform on-line można było przeprowadzić w trybie badania eksperymentalnego, z grupą kontrolną i bardziej restrykcyjnymi wymogami. Uzyskalibyśmy wówczas nie tyle wyniki bardziej wiarygodne (rezultaty otrzymane są bardzo interesujące), ile bardziej pogłębione i opisujące szerszą perspektywę. Moglibyśmy w konsekwencji wyciągać dalej idące wnioski.

W trzecim przypadku (por. kapsuła 3) zdecydowaliśmy się w zespole badawczym na quasi-eksperyment z „turystami”, ze względu na ważny powód metodologiczny, tj. powszechnie znany problem z uchwytnością turystów dla potrzeb badania. Praktycznie każda tradycyjnie stosowana metoda badania turystów w trakcie aktywności, przed albo po niej niesie za sobą ograniczenia metodologiczne i może prowadzić do błędów. Jak skłonić turystów do badania, gdzie uchwycić owych turystów, w jaki sposób zadawać pytania, aby nie znużyć badanych – to tylko niektóre z pytań, które przyczyniły się do zastosowania metody quasi-eksperymentalnej. Innymi słowy, zachowując możliwie ścisłe warunki badania, „wywołaliśmy turystów” dla potrzeb eksperymentu.

---

wiście pamiętam także o dużej liczbie „osób badanych”. To z konieczności bezimienni uczestnicy tych działań, którym również dziękuję.

<sup>8</sup> Kapsuły mogą być czytane niezależnie od owej narracji i streszczają czytelnikowi nasze wyselekcjonowane doświadczenie badawcze, na podstawie którego formułujemy zasadniczą narrację.

### **Kapsuła 1. Quasi-eksperyment „warsztat partycypacyjny”**

**Cel quasi-eksperymentu:** zasadniczym celem quasi-eksperymentu było sprawdzenie warsztatów z mieszkańcami (mała wyizolowana grupa) jako metody planowania partycypacyjnego. W trakcie konceptualizacji i operacjonalizacji badań zespół wyróżnił cele cząstkowe:

- identyfikacja „trudnych momentów” komunikacyjnych w trakcie warsztatu,
- identyfikacja poziomu zaangażowania mieszkańców w badaniu warsztatowym, rozpoznanie gotowości mieszkańców do partycypacji w planowaniu przestrzennym poprzez warsztaty,
- badanie wiedzy na temat planowania przestrzennego wśród mieszkańców zakwalifikowanych do badania.

**Założone warunki:**

- badanie rejestrowane poprzez nagranie obrazu i dźwięku, w pomieszczeniu był obserwator badania,
- badania prowadzone w sposób powtarzalny w trzech grupach, w tym samym pomieszczeniu, przez tych samych badaczy,
- nie było grupy kontrolnej,
- nie było klasycznego pretestu i posttestu,
- krótki kwestionariusz z pytaniami zamkniętymi po przeprowadzeniu quasi-eksperymentu oraz rozmowa z uczestnikami,
- nie prowadzono randomizacji dla grup,
- grupy były określone celowo,
- za udział w badaniu uczestnicy otrzymywali gratyfikację.
- uczestnicy byli poinformowani o przebiegu badania, wyrażali zgody na udział, mieli świadomość praw jako osoby uczestniczące w quasi-eksperymentach.

**Zmienne niezależne:**

- struktura grupy (2 grupy – 1 × młodzież, 1 × osoby starsze – z różnych części miasta, pracujące nad zmianą zagospodarowania wybranej przestrzeni publicznej centrum miasta, 1 grupa – mieszkańcy tego samego sąsiedztwa, pracowali nad ulepszeniem zagospodarowania podwórka i obszarów przyległych do zespołu),
- typ obszaru do zaplanowania – publiczny vs. sąsiedzki.

**Zmienna zależna:**

- sposób zaangażowania, pracy, komunikacji.

**Przebieg:**

Każdy warsztat miał dwie fazy – konsultacyjną oraz projektową. Część pierwsza była fazą wprowadzającą i opisującą problem oraz zadania, część druga związana była z pracą grupową i finalnym omówieniem wyników. W każdym przypadku badani wiedzieli, że warsztat, choć realizowany na konkretnej przestrzeni, jest formą badania ich zachowań. Warsztat miał możliwie maksymalnie odzwierciedlać warunkami rzeczywiste warsztaty planistyczne.

**Dodatkowe, nieprzewidziane w trakcie planowania quasi-eksperymentu, płaszczyzny obserwacji:**

- sposób rekrutacji na warsztaty partycypacyjne,
- sposób zachowania prowadzących warsztaty.

Więcej: Kotus J., Sowada T., Rzeszewski M. 2019. *Zapraszamy Państwa do rozmów... Wędrowniki po labiryncie wielkomięskiej partycypacji*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe.

Źródło: opracowanie własne.

## **Kapsuła 2. Quasi-eksperyment symulacja platformy partycypacyjnej on-line**

**Cel quasi-eksperymentu:** Celem eksperymentu było sprawdzenie skuteczności internetowych platform mapowych jako narzędzia pozyskiwania i komunikowania informacji przestrzennej w partycypacji w planowaniu przestrzennym. Badanie miało rozpoznać, czy celowo dobrane osoby są zaangażowane.

**Założone warunki:**

- badanie rejestrowane poprzez eye-tracker,
- badania prowadzone w sposób powtarzalny dla wszystkich uczestników, w tym samym pomieszczeniu, przez tych samych badaczy,
- nie było posttestu,
- krótki kwestionariusz z pytaniami zamkniętymi po przeprowadzeniu quasi-eksperymentu,
- nie prowadzono randomizacji,
- za udział w badaniu uczestnicy otrzymywali gratyfikację,
- uczestnicy byli poinformowani o przebiegu badania, wyrażali zgody na udział, mieli świadomość praw jako osoby uczestniczące w quasi-eksperymentcie,
- to samo pomieszczenie dla każdego badanego.

**Zmienna niezależna:**

- struktura wieku oraz płci badanych (30 osób dobranych celowo ze względu na te cechy),

**Zmienna zależna:**

- sposób współpracy z platformą partycypacyjną.

**Przebieg:**

Na podstawie obserwacji wykorzystywanych w partycypacji narzędzi programistycznych stworzyliśmy internetową platformę mającą najczęściej spotykane funkcjonalności i wygląd interfejsu użytkownika. Użytkownicy mogli za jej pomocą dodawać informacje. Projekt platformy był poddany badaniu pilotażowemu na osobach nieuczestniczących w badaniu zasadniczym. Następnie zarysowaliśmy fikcyjną sytuację konsultacji społecznych w planowaniu przestrzennym i zaprosiliśmy zróżnicowaną wiekiem i płcią grupę 30 osób, mieszkańców poznańskiej dzielnicy Jeżyce, do przetestowania platformy mapowej. Nasi użytkownicy zostali postawieni przed szeregiem zadań o wzrastającym poziomie trudności, sprawdzających umiejętności związane z komunikacją informacji przestrzennej za pomocą mapy. Testy były rejestrowane metodą śledzenia wzroku (eye-tracking) oraz ruchów myszki, użytkownicy byli zachęceni również do głośnego komentowania swoich poczynań (tzw. protokół głośnego myślenia). Po zakończeniu każdej sesji uczestnicy proszeni byli o wypełnienie krótkiej ankiety.

Więcej: Rzeszewski M., Kotus J. 2019. *Usability and usefulness of internet mapping platforms in participatory spatial planning. Applied Geography, 103: 56–69.*

Źródło: opracowanie własne.

### ***Kapsuła 3. Quasi-eksperyment terenowy „turysta w mieście”***

**Cel quasi-eksperymentu:** Celem quasi-eksperymentu było rozpoznanie zachowań „turystów” w mieście odwiedzanym po raz pierwszy oraz określenie mechanizmów poznawania miast – „wejścia do miasta”.

**Założone warunki:**

- badanie nagrywane poprzez rejestratory ścieżek ruchu GPS,
- badania prowadzone w sposób powtarzalny w różnych grupach,
- nie było pretestu ani posttestu,
- badanie połączone z metodą wywiadu zogniskowanego,
- nie prowadzono randomizacji,
- za udział w badaniu uczestnicy otrzymywali gratyfikację,
- uczestnicy byli poinformowani o przebiegu badania, wyrażali zgody na udział, mieli świadomość praw jako osoby uczestniczące w quasi-eksperymentcie.

**Zmienna niezależna – badanie I:**

- struktura grupy wysyłanej do nieznanego miasta (Poznań, Trójmiasto).

**Zmienna niezależna – badanie II:**

- miejsce zamieszkania w mieście, które miało być wizytowane (Poznań, Trójmiasto).

**Zmienna zależna:**

- sposób zachowań przestrzennych, aktywność w mieście, sposób zapoznania z miastem przed wyjazdem.

**Przebieg:**

**Badanie I:** Uczestnicy badania byli wysłani do nieznanego sobie miasta (Poznań, Trójmiasto) w następujących grupach: 1 osoba dorosła, 2 osoby dorosłe, 3 osoby, w tym jedno dziecko, 4–6 osób dorosłych. Mieli opłacony 5-dniowy pobyt w mieście oraz wydzielone diety pobytowe. Mieli zadanie używania rejestratorów ścieżek ruchu w trakcie swojego pobytu. Po około dwumiesięcznej przerwie od czasu pobytu realizowany był z uczestnikami FGI w celu pogłębienia informacji zdobytych w trakcie rejestracji ścieżek ruchu.

**Badanie II:** Uczestnicy badania byli wysłani do nieznanego sobie miasta (Poznań, Trójmiasto) w podobnej strukturze grupowej: rodzice/rodzic plus jedno lub dwoje dzieci. Byli zakwaterowani w opłaconych już wcześniej i wybranych przez badaczy obiektach rozmieszczonych w różnych dzielnicach lub miastach (Gdańsk, Sopot, Gdynia). Mieli wydzielone diety pobytowe. Otrzymali zadanie używania rejestratorów ścieżek ruchu w trakcie swojego pobytu. Po około dwumiesięcznej przerwie od czasu pobytu realizowany był z dorosłymi uczestnikami FGI w celu pogłębienia informacji zdobytych w trakcie rejestracji ścieżek ruchu.

*Więcej: Kotus J., Rzeszewski M., Bajerski A. 2018. Visitors in Urban Structures: Students and Tourists in the City. OpenGeoHum.*

Źródło: opracowanie własne.

Nowatorski charakter badań eksperymentalnych i quasi-eksperymentalnych w geografii społecznej w kontekście ich technologicznego wsparcia jest kwestią kolejną, na którą chcielibyśmy zwrócić uwagę. W rozpatrywanej dyscyplinie badaniom o charakterze eksperymentalnym często towarzyszy wykorzystanie nowoczesnych technologii dla rejestracji ruchu, percepcji lub procesów mózgowych w przypadku użycia mobilnego EEG. Szczególnie to ostatnie urządzenie, tj. mobilne EEG, jest nadal w bardzo wczesnej fazie wykorzystania w badaniu odbioru zmysłowego przestrzeni miejskich (Aspinall i in. 2013, Mavros i in. 2016). Zastosowanie EEG w warunkach np. gwaru miejskiego ma ciągle wiele momentów krytycznych. W każdym przypadku opisanym w kapsułkach zadawaliśmy sobie pytanie, czy urządzenie, którego chcemy użyć do pomiaru, jest faktycznie niezbędne czy też będzie kolejnym ograniczeniem kontaktu komunikacyjnego między badanym a badaczem lub będzie tworzyć artefakty na etapie pomiaru. Naszym zdaniem decyzja o użyciu urządzeń pomiarowych określonego rodzaju w trakcie badania (nie tylko zresztą eksperymentalnego) jest jednym z krytycznych momentów powodzenia kolejnych etapów procesów badawczych. W dyskusji o stanie wiedzy zwracaliśmy uwagę na fakt, że szczególnie polski geograf społeczny używa dość tradycyjnego wachlarza metod i narzędzi z obszaru badań społecznych. Tym bardziej nowoczesna technologia, często będąca w zasięgu ręki badacza (choćby telefon komórkowy z właściwymi aplikacjami), staje się atrakcyjna i naukowo uwodząca. Może zatem negatywnie zdominować postępowanie badawcze na etapie badania i w rzeczywistości może być zbędna. Niekiedy lepiej wybrać bardziej tradycyjne metody, np. spacer z badanym lub wywiad pogłębiony (Evans, Jones 2011), niż sięgać po rejestratory, nieukazujące poszukiwanych informacji. Inaczej mówiąc, zawsze należy dostosować narzędzia badawcze i metody do określonych celów.

Inną kwestią wartą wspomnienia jest postulat łączenia badań eksperymentalnych z badaniami komunikacyjnymi, np. typu IDI, FGI, z modyfikacjami dla potrzeb określonych poczynań badawczych. Triangulacja taka pozwala na zdobycie wiedzy o motywach zachowań i opiniach towarzyszących badanym w trakcie eksperymentu. W każdym z opisanych przypadków wykorzystywaliśmy techniki komunikacyjne dla zdobycia dodatkowych, a niekiedy wręcz kluczowych informacji od badanych. Eksperyment w geografii często wiąże się z analizą ruchu lub percepcji. Rozmowy w trakcie badania lub po jego zakończeniu pozwalają wyjaśnić wątpliwości interpretacyjne danych z pomiarów. Tak było zarówno podczas badania recepcji platformy partycypacyjnej, jak i badania skuteczności warsztatów partycypacyjnych (por. kapsuły 1, 2). Choć w tym drugim przypadku sytuacja komunikacyjna trwała w trakcie całego badania, pozwoliliśmy sobie po badaniu porozmawiać z uczestnikami o ich odczuciach. Najczęściej badany po zakończeniu eksperymentu zrzuca z siebie rolę społeczną badanego i potrafi zrelacjonować swoje zachowania i wrażenia. Nierzadko badanie komunikacyjne jest oddalone w czasie, tak aby można było wcześniej wywołać zgromadzony materiał i przedyskutować go z uczestnikami pomiaru eksperymentalnego (por. kapsuła 3). W przypadku badania zachowań „turystów” w trakcie poznawania nowego miasta rozmowy metodą wywiadów zogniskowanych odbywaliśmy z pewnym

opóźnieniem. Chcieliśmy w ten sposób pozwolić uczestnikom eksperymentu na nabranie dystansu do swojego pobytu i przepracowanie wrażeń.

Już kilkakrotnie wspominaliśmy w tekście, że badanie eksperymentalne związane jest z bardzo ścisłymi regułami jego prowadzenia. W przeglądzie stanu wiedzy zwracaliśmy uwagę, że ową restrykcyjność opisuje reguła „wszystko albo nic”: wypełnienia wszystkich zasad budowania planu eksperymentalnego lub niepodejmowania tego typu badania. Można założyć, że eksperymenty realizowane w geografii społecznej i związane z aktywnością w terenie mniej lub bardziej odchodzą od owej zasady, ze względu na trudności kontroli wielu warunków pobocznych i zmiennych zakłócających pomiar. Stąd zwykle stosuje się nazwy quasi-eksperymentu, eksperymentu terenowego lub niby-eksperymentu. W naszym odczuciu, ale i wedle uwag znalezionych w literaturze metodologicznej (Brzeziński 2004) wszystkie pochodne formy eksperymentu powinny wypełniać tyle zaleceń metodologicznych, ile tylko można zrealizować. W innym przypadku badacz może doprowadzić do sytuacji, w której badanie staje się aktywnością nieeksperymentalną. Uważamy, że w przypadku badań geograficznych (tu dotyczących geografii społecznej) istnieje duża liczba aktywności badawczych, które są „po prostu” badaniem społecznym, ale nie eksperymentalnym. W czasie, gdy piszemy te słowa, geografia polska urzeczona jest tzw. geoankietą, czyli badaniem ankietowym realizowanym poprzez stworzone do tego celu portale internetowe (włącznie z cyfrowymi podkładami mapowymi). Spotkaliśmy się z badaniem, w którym badacz mówi o swoistym eksperymencie prowadzonym na mieszkańcach gminy poprzez zastosowanie PPGiS. W naszym odczuciu to nie jest badanie eksperymentalne, ponieważ po pierwsze nie są zachowane warunki nawet quasi-eksperymentu, po drugie zaś badani nie wiedzą, że biorą udział w eksperymencie. Odpowiadając na zadane pytania, liczą na to, że ich udział poprawi sytuację w gminie. To jest wsparte technologicznie zebranie opinii mieszkańców lub co najwyżej rozwinięte technologicznie badanie ankietowe (jeśli mieszkańcy są o tym poinformowani, że to jest badanie). W podobny sposób można skomentować próby nazwania eksperymentem badania typu PAR<sup>9</sup>, tradycyjne warsztaty planistyczne, wreszcie organizację akcji społecznych i happeningów ekologiczne. Jesteśmy zdania, że badanie eksperymentalne związane jest z pomiarem zjawiska, a nie z edukacją, pozyskaniem informacji od mieszkańców w procesie różnych odmian komunikacji społecznej itp. Nie zgodzilibyśmy się także nazywać nawet quasi-eksperymentem lub eksperymentem terenowym sytuacji, w której dochodzi do trwałej, często nieuświadomianej przez uczestników, ingerencji w ich życie, np. wśród plemion regionów afrykańskich. Podsumowując ten fragment, możemy zaproponować taką bezpieczną regułę: bardzo rzadko tradycyjne badanie społeczne jest badaniem typu PAR oraz badaniem eksperymentalnym, praktycznie nigdy w naszej ocenie PAR nie jest eksperymentem. W prowadzonych przez nas pomiarach skuteczności narzędzia partycypacyjnego (por. kapsuły 1, 2) badani wiedzieli, że ich aktywność jest aktywnością eksperymentalną i nie ma przełożenia na zmiany w ich otoczeniu.

<sup>9</sup> *Participatory Action Research.*

Ostatnią, bardzo ważną kwestią dotyczącą badań eksperymentalnych (ale też innych badań społecznych) i nawiązującą do poprzednich fraz jest zagadnienie etyki. Badania eksperymentalne są badaniami interakcyjnymi i inwazyjnymi, a badania eksperymentalne w terenie dodatkowo związane są z monitorowaniem zachowań jednostkowych w sposób sekwencyjny lub permanentny (por. kapsuła 3). O takich sytuacjach wypowiadają się stosowne dokumenty na temat etyki badań społecznych, badań eksperymentalnych z udziałem ludzi oraz badań komunikacyjnych. Są one łatwo dostępne na stronach internetowych i *de facto* bardzo ograniczają inwazyjność badacza. Chcąc podsumować jednym zdaniem tego typu zalecenia i regulacje mogę napisać „przede wszystkim nie szkodzić”. Ta, znana z medycyny reguła, jest także ważnym kierunkowskazem w trakcie badań społecznych.

## Podsumowanie

Przypomnimy na wstępie dwie kwestie badawcze, które prowadziły nasze myśli w trakcie konstrukcji koncepcji tekstu i materializowania owych konstruktów w postaci kolejnych akapitów. Pomocne były dwa pytania badawcze:

- w jakich obszarach mogą być stosowane badania metodą eksperymentu w geografii społecznej?
- w jakich warunkach towarzyszących powinno się/można takie badania prowadzić w geografii społecznej?

Badanie eksperymentalne na gruncie geografii społecznej na pewno może mieć bardzo interesujące rozwinięcia. Ażeby zarysować obszary tematyczne, w których można zastosować eksperyment lub quasi-eksperyment, na pewno powinniśmy wskazać następujące kierunki:

- przy poznaniu zjawisk szczególnie nieuchwytnych w tradycyjnych badaniach społecznych lub przy poznaniu aktywności prowadzonych przez trudne do „spotkania i zatrzymania w terenie” kategorie oraz grupy społeczne; w tym miejscu dobrym przykładem jest szeroko rozumiana aktywność turystyczna i bardzo pojemnie definiowani turyści, których można „wywołać poprzez eksperyment” (por. kapsuła 3);
- przy rozpoznaniu określonych zachowań przestrzennych człowieka, np. aktywności miejskiej osób z niepełnosprawnościami, skuteczności dróg ewakuacyjnych w pomieszczeniach i w terenie czy sposobów użytkowania ważnej kategorii geograficznej „miejsca” („place”) w różnych kontekstach teoretycznych;
- testowania przyszłych implementacji na styku geografii społecznej oraz gospodarki przestrzennej, np. skuteczności warsztatów planistycznych, skuteczności platform partycypacyjnych (por. kapsuły 1, 2) czy zagospodarowania przestrzeni w mikroskalach (np. *urban design*).

Należy mieć na uwadze, że każde badanie, a być może przede wszystkim badanie eksperymentalne, ma swoje określone reguły realizacji i powinno być prowadzone w zgodzie z tymi zasadami. Ważne jest także, aby badania eksperymentalne lub quasi-eksperymentalne były konsekwencją określonego pomysłu

konceptualnego. Badania tego typu nie mogą stanowić ani aktywności oderwanej od wcześniejszych etapów procesu badawczego, ani działalności wyprzedzającej konceptualizację oraz operacjonalizację. W naszej opinii w przypadku geografii społecznej badanie o charakterze eksperymentalnym może stanowić uzupełnienie metod mieszanych. W trakcie prowadzonych przez nas badań terenowych o charakterze quasi-eksperymentalnym wykorzystywaliśmy także inne metody i techniki, począwszy od wywiadów pogłębionych oraz wywiadów grupowych, a skończywszy na ilościowych analizach powiązanych z technologią GIS. Czy możliwe jest jednoczesne zastosowanie podejścia eksperymentalnego oraz innych metod? Jesteśmy przekonani, że triangulacja metod w geografii społecznej oraz gospodarce przestrzennej jest nie tylko możliwa, ale i konieczna. Oba wymienione obszary wiedzy są polami interdyscyplinarnymi oraz wieloparadygmatowymi. Spotkanie przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych na wspólnym gruncie geografii społecznej i gospodarki przestrzennej jest zatem nieuniknione. Owo spotkanie może być tylko wydarzeniem wielodyscyplinarnym, a wspólny dialog niekiedy bardzo utrudniony wskutek przyjętych przez badaczy odmiennych punktów widzenia i narracji rzeczywistości. Jednakże, gdy na metody spojrzymy z perspektywy narzędzi umożliwiających lepsze poznanie i zrozumienie otaczającego nas świata, pozbywając się dogmatycznych i arbitralnych dyskusji, możemy stwierdzić, że swoisty synkretyzm metodologiczny jest prawdopodobny czy wręcz wymagany. Innym zagadnieniem jest oczywiście, w jaki sposób ów synkretyzm ma być realizowany. To sprawa tak trudna, jak trudny jest rzeczywisty dialog. Nadrzędne jest jednak zawsze poznanie i zrozumienie świata.

## Literatura

- Albert S.C., Golledge R.G. 1999. The use of spatial cognitive abilities in geographical information systems: The map overlay operation. *Transactions in GIS*, 3: 7–21.
- Argent N.M., Walmsley D.J. 2009. From the inside looking out and the outside looking in: Whatever happened to “behavioural geography?” *Geographical Research*, 47, 2: 192–203.
- Aspinall P., Mavros P., Coyne R., Roe J. 2013. The urban brain: analysing outdoor physical activity with mobile EEG. *British Journal of Sports Medicine BJSM Online First*, published on March 6, 2013 as 10.1136/bjsports-2012-091877 1–7 (<http://bjsm.bmj.com/content/early/2013/03/05/bjsports-2012-091877.full>; dostęp: 13.03.2019).
- Bartnicka M. 1986. Percepcja przestrzeni miejskiej Warszawy – na przykładzie dzielnicy Ochota. *Przeгляд Geograficzny*, 1–2: 165–189
- Brzeziński J. 2004. *Metodologia badań psychologicznych*. PWN, Warszawa.
- Chojnicki Z. 2000. Perspektywiczne problemy badawcze geografii. [W:] B. Kortus, A. Jackowski, K. Krzemień (red.), *Nauki geograficzne w poszukiwaniu prawdy o ziemi i człowieku*. Instytut Geografii UJ, Kraków, s. 151–157.
- Chojnicki Z. 2001. Dualizm metodologiczny w geografii społeczno-ekonomicznej. [W:] H. Rogacki (red.), *Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 17–25.
- Clifford N., Holloway S., Rice S., Valentine G., Holloway S.L., Rice S.P. 2008. *Key Concepts in Geography*. SAGE Publications, Thousand Oaks.
- Couclelis H., Golledge R.G., Gale N., Tobler W. 1987. Exploring the anchor-point hypothesis of spatial cognition. *Journal of Environmental Psychology*, 7, 2: 99–122

- Dobson J.E. 2011/12. Through the Macroscope: Geography's View of the World. ArcNews (<https://www.esri.com/news/arcnews/winter1112articles/through-the-macroscope-geographys-view-of-the-world.html> ; dostęp: 26.04.2019).
- Domański B., Libura H. 1986. Geograficzne badania wyobrażeń, postaw i preferencji. *Przegląd Geograficzny*, 1–2: 143–162.
- Evans J., Jones P. 2011. The walking interview: Methodology, mobility and place. *Applied Geography*, 31, 2: 849–858.
- Golledge R.G. 1967. Conceptualizing the market decision process. *Journal of Regional Science*, 7: 239–258.
- Golledge R.G. 1999. Wayfinding behavior: Cognitive mapping and other spatial processes. Johns Hopkins University Press, Baltimore.
- Golledge R.G., Rayner J.N. (red.) 1982. Proximity and preference: Problems in the multidimensional analysis of large data sets. University of Minnesota Press, Minneapolis.
- Golledge R.G., Rushton G. 1976. Spatial choice and spatial behavior. Ohio State University Press, Columbus.
- González M.C., Hidalgo C.A., Barabási A.L. 2008. Understanding individual human mobility patterns. *Nature*, 453, 5: 779–782.
- Goodchild M.F., Janelle D.G. 2004. Spatially Integrated Social Science. Oxford University Press, Oxford.
- Gravetter F.J., Forzano L.A.B. 2012. Research methods for the behavioral sciences. Wadsworth, New York.
- Grobler A. 2006. Metodologia nauk. Aureus-Znak, Kraków.
- Jędrzejczyk D. 2001. Wprowadzenie do geografii humanistycznej. Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Kaczmarek J. 2005. Podejście geobiograficzne w geografii społecznej. Zarys teorii i podstawy metodyczne. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kotus J., Rzeszewski M., Bajerski A. 2018. Visitors in Urban Structures: Students and Tourists in the City. *OpenGeoHum*, Poznań.
- Kotus J., Sowada T., Rzeszewski M. 2019. Zapraszamy Państwa do rozmów... Wędrówki po labiryncie wielkomięskiej partycypacji. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Last A. 2012. Experimental geographies. *Geography Compass*, 6/12: 706–724.
- Law J. 2004. After method: mess in social science research. Routledge, London.
- Lisowski A. 2003. Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka. Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Lisowski A. 2011. Geography and social sciences in transdisciplinary science. *Miscellanea Geographica*, 15: 9–40.
- Madurowicz M. 2017. Miejska przestrzeń tożsamości Warszawy. Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Mantuano A., Bernardi S., Rupi F. 2017. Cyclist gaze behavior in urban space: An eye-tracking experiment on the bicycle network of Bologna. *Case Studies on Transport Policy*, 5, 2: 408–416.
- Mavros P., Austwick M.Z., Smith A.H. 2016. Geo-EEG: Towards the Use of EEG in the Study of Urban Behaviour. *Appl. Spatial Analysis*, 9: 191–212.
- Pawłowski S. 1938. Geografia jako nauka i przedmiot nauczania. Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa.
- Poulsen M.F. 1994. Human geography and its relationship to GIS: a perspective from the vantage point of GIS. *Australian Geographer*, 25, 2: 170–177.
- Reclus E., Clark J., Martin C. 2013. Anarchy, Geography, Modernity: Selected Writings of Elisée Reclus. PM Press, Oakland.
- Rembowska K. 2006. Współczesny humanizm i jego wpływ na przemiany w obrębie geografii. *Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica Socio-Oeconomica*, 7: 3–18.
- Rice M., Jacobson R.D., Golledge R.G., Jones D. 2005. Design considerations for haptic and auditory map interfaces. *Cartography and Geographic Information Science*, 32: 381–391.
- Runge J. 2007. Metody badań w geografii społeczno-ekonomicznej – elementy metodologii, wybrane narzędzia badawcze. Wyd. 2. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Rzeszewski M., Kotus J. 2019. Usability and usefulness of internet mapping platforms in participatory spatial planning. *Applied Geography*, 103: 56–69.
- Sheppard E. 1995. GIS and Society: Towards a Research Agenda. *Cartography and Geographic Information Science*, 22: 5–16.

- Shoval N. 2008. Tracking technologies and urban analysis. *Cities*, 25, 1: 21–28.
- Shoval N., Isaacson M. 2007. Tracking tourists in the digital age. *Annals of Tourism Research*, 34, 1: 141–159.
- Shoval N., Isaacson M. 2010. *Tourist mobility and advanced tracking technologies*. Routledge, London.
- Springer S. 2016. *The Anarchist Roots of Geography. Toward Spatial Emancipation*. University of Minnesota Press, Minneapolis.
- Sulek A. 1979. *Eksperyment w badaniach społecznych*. PWN, Warszawa.
- Thomas W.I., Znaniecki F. 1918. *The Polish Peasant in Europe and America: Monograph of an Immigrant Group*. Thee Gorham Press, Boston.
- Wójcik M., Suliborski A. 2014. *Geografia społeczna w Polsce – geneza, koncepcje i zróżnicowanie problemowe, ze szczególnym uwzględnieniem studiów geograficzno-miejskich w ośrodku łódzkim*. [W:] M. Wójcik, A. Suliborski (red.), *Dysproporcje społeczne i gospodarcze w przestrzeni Łodzi. Czynniki, mechanizmy, skutki*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 18–49.

Finansowanie: Tekst powstał dzięki badaniom realizowanym w ramach projektów Narodowego Centrum Nauki: UMO-2011/03/B/HS4/01171, UMO-2014/15/B/HS4/00839, UMO-2018/31/B/HS4/00059

## Human geographer on the path of the experiment

**Abstract:** Contemporary social geography from a global perspective is developing very dynamically as a science creating and using various paradigms, theories, concepts and research methods. It interdisciplinary value on the one hand and the complexity of modern microworlds on the other not only allows, but even forces the researcher to use (often in triangulation approach) methods of social research: quantitative and qualitative. Even a brief overview of the papers submitted to leading conferences of the Anglo-American area of science reveals that this is happening in reality. However, contemporary Polish social geography conservatively refers to articulating new paradigms, approaches and triangulation methods. As a consequence of these observations, we undertook a discussion on experiment / quasi experiment. The main axis of the narrative are questions about areas in which an experiment/quasi-experiment in social geography can be used, and about the specifics and its determinants in that discipline.

**Key words:** experiment, quasi-experiment, social geography